

Sygnatura akt VI Ka 267/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 października 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Łukasza Maciaszka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2019 r.

sprawy **E. M.** ur. (...) w B.

córki T. i W.

oskarżonej z art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk, art. 270 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 4 grudnia 2018 r. sygnatura akt II K 591/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżoną od ponoszenia wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018 r. sygn. II K 591/18 orzekł w sprawie oskarżonych **E. M.** oraz **K. K.**.

Wyrok uprawomocnił się co do oskarżonej K. K..

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonej E. M., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając obrazę przepisów postępowania która miała wpływ na treść orzeczenia wydanego w sprawie tj. przepisów:

1. art. 350 § 2 pkt 3 k.p.k. poprzez brak wskazania w wezwaniu oskarżonej na rozprawę w dniu 4 grudnia 2018 r. iż prokurator odstąpił od popierania wniosku z art. 335 § 2 k.p.k. a sąd na posiedzeniu potraktował to oświadczenie jako odstąpienie od wniosku i w dniu 6 września 2018 r. na podstawie art. 343 § 7 k.p.k. nie uwzględnił tego wniosku;
2. art. 374 § 1 k.p.k. poprzez brak uznania w tej sytuacji obecności oskarżonej na rozprawie za obowiązkową i brak wezwania jej na rozprawę w tym trybie;
3. art. 343 § 7 k.p.k. poprzez brak wezwania prokuratora w terminie 7 dni od dnia posiedzenia o dokonanie czynności określonych w art. 333 § 1 i 2 k.p.k.;

4. art. 377 § 4 k.p.k. poprzez bezzasadne uznanie za wystarczające odczytanie wyjaśnień oskarżonej bez umożliwienia złożenia oskarżonej wyjaśnień przed sądem, pomimo zmiany trybu rozpoznania sprawy, a także pomimo uznania wyjaśnień tych za częściowo nieprawdziwe;

5. art. 392 § 2 k.p.k. poprzez uniemożliwienie oskarżonej przygotowania się do obrony wobec „pouczenia” o możliwej zmianie kwalifikacji prawnej czynu, a de facto brak tego pouczenia wobec nieobecności oskarżonej przekonanej o rozpoznaniu sprawy w trybie art. 335 § 2 k.p.k.;

6. art. 394 § 1 i 2 k.p.k. poprzez uznanie za ujawnione bez odczytywania dokumentów wskazanych na rozprawie w dniu 4 grudnia 2018 r.;

7. art. 388 k.p.k. poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego tylko częściowo, skoro sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za budzące wątpliwości i nie dał im wiary;

8. art. 392 § 1 k.p.k. poprzez odczytanie protokółów zeznań świadków na rozprawie w dniu 4 grudnia 2018 r. przez bezzasadne przyjęcie, że bezpośrednie przesłuchanie świadków nie jest niezbędne, przy czym brak było oświadczenia prokuratora, że cofa wnioski o wezwanie tych osób na rozprawę;

które to naruszenie występując łącznie w konsekwencji spowodowały naruszenie podstawowych zasad procesu karnego tj. art. 6 k.p.k. które w świetle procedowania sądu stało się uprawnieniem zupełnie iluzorycznym oraz art. 92 174 i 410 k.p.k. (zasada bezpośredniości) poprzez jej całkowite wypaczenie i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na podstawie materiałów prokuratorskich bez przeprowadzenia czynności bezpośrednio na rozprawie głównej i bez zapoznania się w sposób bezpośredni z dowodami.

Obrońca wniosł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację osobistą wywiodła oskarżona E. M., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na:

– niezasadnym odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej, w sytuacji gdy są one konsekwentne, spójne i logiczne od początku samego postępowania, korelują z całokształtem materiału,

- pominięciu dowodów świadczących na korzyść oskarżonej,

2. obrazę art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy,

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary bezwzględnej pozbawienia wolności wobec oskarżonej, w sytuacji gdy uzgodniła ona z prokuratorem wnioski o dobrowolne poddanie się karze a pokrzywdzony nie wniosł sprzeciwu, nadto oskarżona zobowiązała się do naprawienia szkody i przystąpiła do naprawienia szkody.

Podnosząc powyższe zarzuty wniosła oskarżona o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub zmianę wyroku przez wymierzenie kary ograniczenia wolności lub kary z warunkowym zawieszeniem.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej i samej oskarżonej nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zarzuty dotyczące uznania obecności oskarżonej na rozprawie za obowiązkową, nieprawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy w kontekście naruszenia prawa do obrony są oczywiście bezzasadne. Prawem oskarżonego jest uczestniczenie w postępowaniu sądowym i złożenie wyjaśnień. Nie oznacza to jednak, iż postępowanie to ma się toczyć wedle uznania oskarżonego. Sąd zobowiązany jest prowadzić postępowanie wedle zasad wynikających z kodeksu postępowania karnego i oskarżony który chce skorzystać z

uprawnień do uczestniczenia w tym postępowaniu również musi działać zgodnie z zasadami procesu karnego. Zgodnie z przepisem art. 374 § 1 k.p.k. oskarżony ma prawo wziąć udział w rozprawie, zatem zadaniem sądu jest umożliwienie mu realizacji tego uprawnienia. W niniejszej sprawie oskarżona została prawidłowo powiadomiona o terminie rozprawy, zatem nie uniemożliwiło jej przybycia na tę rozprawę i złożenia wyjaśnień, wniosków dowodowych czy zapoznania się z dowodami. Jak wynika z treści uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonej o terminie rozprawy oskarżona wiedziała, natomiast z nieznanych przyczyn kontaktowała się w tej sprawie z prokuraturą a nie z sądem w którym rozprawa miała mieć miejsce. Z informacji referenta sprawy w Prokuraturze Rejonowej w D. wynika, iż w żadnym razie nie była przekazywana żadna informacja jakoby braku potrzeby stawiania się na termin rozprawy (karta 603 verte). Powyżej przytoczone okoliczności wskazują iż brak obecności oskarżonej na rozprawie nie wynikał z czynników leżących po stronie Sądu lecz samej oskarżonej, która do sądu się nie stawiła. Nie sposób zatem uznać, iż nastąpiło naruszenie prawa do obrony skoro to sama oskarżona z możliwości przedstawienia swoich racji nie skorzystała. Nie sposób również stwierdzić, iż obecność oskarżonej musiałaby być uznana za obowiązkową, zaś skarżący nie wskazuje na czym takie domniemanie opiera, a przypomnieć należy iż decyzja w tym zakresie należy do sądu. Bynajmniej nie można opierać takiego domniemania na fakcie, iż nie został uwzględniony wniosek złożony w trybie art. 335 § 2 k.p.k., tym bardziej żaden przepis nie nakazuje zawierania informacji odnośnie orzeczenia sądu jakim jest postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku w trybie art. 335 § 2 k.p.k. na zawiadomieniu o terminie rozprawy (a taki zarzut stawia skarżący). Wymaga podkreślenia iż samo złożenie wniosku w trybie art. 335 § 2 k.p.k. nie gwarantuje, iż zostanie on przez sąd uwzględniony, zaś uznanie że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku bynajmniej nie jest obwarowane jakimikolwiek wskazanymi w ustawie warunkami, zatem decyzja w tym względzie sądu może wynikać z różnorodnych przyczyn, np. nietrafności uzgodnionej kary, zatem to rolą oskarżonego jest zasięgnięcie informacji w zakresie zapadłego rozstrzygnięcia.

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 333 § 1 i 2 k.p.k. skoro w akcie oskarżenia wskazano dowody o których przeprowadzenie wnioskował oskarżyciel publiczny, zatem nie było co w tym zakresie uzupełniać.

Również wskazane w punktach 4, 6, 8 apelacji zarzuty są bezzasadne, bowiem żaden przepis procedury karnej nie uniemożliwia oceny dowodów z tego powodu, iż sąd uznał je ostatecznie za niewiarygodne i nie określa sposobu przeprowadzenia dowodów przez pryzmat ich końcowej oceny, nawet jeżeli są to wyjaśnienia oskarżonego. Nadto w zakresie wskazanych zarzutów skarżący nawet nie stara się wskazać w jaki sposób miały one wpływ na treść zaskarżonego wyroku – skoro nie stawia zarzutu poczynienia błędnych ustaleń w zakresie winy oskarżonej czy innych elementów jej odpowiedzialności karnej. Dla przykładu nie sposób stwierdzić w jaki sposób na treść wyroku miałyby wpłynąć odczytanie dokumentów a nie ich ujawnienie (zarzut z punktu 8), skoro ich treści skarżący nie kwestionuje.

Odnośnie zarzutu z punktu 5 należy wskazać iż pouczenie o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu dotyczy osób obecnych na rozprawie, więc oskarżonego korzystającego z uprawnień wynikających z art. 374 § 1 zdanie pierwsze k.p.k.

Zarzut z punktu 7 apelacji obrońcy oskarżonej jest niezasadny bowiem z treści protokołu rozprawy z dnia 4 grudnia 2018 r. nie wynika by postępowanie dowodowe zostało ograniczone w trybie art. 388 k.p.k.

Brak zatem podstaw do uznania zasadności zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej.

W zakresie zarzutów apelacji oskarżonej, aczkolwiek nie zostały one w żaden sposób uszczegółowione w uzasadnieniu apelacji, zaznaczyć należy, że ocena zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych.

Wypada wskazać, iż „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Wskazuje się też w orzecznictwie, że „zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na

fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87).

Swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelných zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, i nakazuje ona, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Swobodna ocena dowodów jako jedna z naczelných zasad prawa procesowego nakazuje aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1997r. sygnatura akt II KKN 159/96; Prok. i Pr. 1998/2/7).

Należy także oceniając zarzuty apelacji osobistej oskarżonej wskazać, iż co do zarzutów z punktu 1 i 2 oskarżona w ogóle nie przytacza na czym miałyby polegać uchybienia opisywane przez nią jako naruszenie przepisów procedury karnej, w ogóle także nie wskazując na czym miałyby polegać ich wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jest to o tyle istotne iż w uzasadnieniu apelacji jest mowa wyłącznie o okolicznościach dotyczących kary. Nie jest zatem wskazane jakie to dowody świadczące na korzyść oskarżonej i w jakim zakresie (ustaleń stanu faktycznego, motywacji oskarżonej, czy okoliczności dotyczących jej sylwetki) miałyby zostać pominięte. Podobnie ni słowem oskarżona nie wskazuje jakie to okoliczności miałyby pozostać niewyjaśnione, i to okoliczności istotne. Nie sposób zatem w ogóle zarzutów tych uznać za zasadne skoro nawet sama skarżąca nie wie i nie wskazuje jakie to dowody miałyby zostać pominięte a okoliczności istotne niewyjaśnione.

W ocenie Sądu Okręgowego po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd pierwszej instancji wydał wyrok, który ocenić należy jako trafny, bowiem oparty został na właściwie ocenionym materiale dowodowym, przy czym tok rozumowania Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów, a szczególnie treści złożonych zeznań świadków jest logiczny i w żadnym razie nie nosi cech dowolności.

Rozumowanie Sądu Rejonowego przedstawione w pisemnych motywach wyroku w pełni czyni zadość zasadom logiki i doświadczenia życiowego, zaś ocena taka mieszcząca się w granicach zakreślonych przepisem art. 7 k.p.k. w żadnym razie za dowolną uznana być nie może.

Zasadne wskazano, że wyjaśnienia E. M. co do stopnia zaangażowania K. K. w wspólnie dokonanych czynach są niewiarygodnie, zaś całość materiału dowodowego, a w szczególności zeznania świadka D. K., wskazują iż to oskarżona była pomysłodawczynią i główną realizatorką przedsięwzięcia. Wskazuje na to również podrobiony dokument pełnomocnictwa którego E. M. miała jakoby udzielić J. B.. Dowód ten jednoznacznie potwierdza wersję wydarzeń wskazaną przez oskarżoną K. K., że to E. M. skontaktowała się z nią i zaproponowała udział w przestępstwie polegający na podrobieniu podpisów i odebraniu przesyłek kierowanych do J. B.. Zasadnie wskazał Sąd Rejonowy także na niespójności w wersji przedstawionej przez oskarżoną E. M., gdy w zakresie umów mających być zawartych imieniem K. M., wskazała, że nie posiadała ona wiedzy ani o nich, ani o tym, kto je zamówił, a jednocześnie przyznała, iż wiedziała ona o ich zwrocie.

Zasadnie zatem wyjaśnienia oskarżonej uznano za wiarygodne jedynie w części w jakiej znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji uchybień wskazanych w środkach odwoławczych przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy nie dopuścił się, a poczynione ustalenia faktyczne ocenić należy jako trafne, oparte na właściwie ocenionym materiale dowodowym.

Kwestia winy oskarżonej E. M. w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, jak też i kwalifikacja prawna przypisanych jej przestępstw.

Rozważając zaś orzeczenie w części dotyczącej kary wskazać należy, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można z kolei mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone.

Sąd Odwoławczy podzielił wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, jakie Sąd I instancji miał na względzie przy wymiarze kary. W ocenie Sądu Odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara jest współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych jej przestępstw.

Uznać należy, że wymierzona oskarżonej kara spełnia wymogi art. 53 k.k., w należyty sposób uwzględnia okoliczności obciążające jak i łagodzące, nadto nie nosi znamion nadmiernej surowości, uwzględniając właściwości i warunki osobiste oskarżonej. Oskarżona okazała się sprawcą niepoprawnym, dopuściła się ponownie oszustw w pół roku od czasu zapadnięcia wyroków skazujących w sprawach Sądu Rejonowego Katowice Zachód w Katowicach sygnatura III K 1086/16 oraz Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej sygnatura VI K 487/16, zatem orzeczone wobec oskarżonej w lutym i marcu 2017 roku kary grzywny i ograniczenia wolności w ogóle nie wpłynęły na przestrzeganie prawa przez oskarżoną, skoro w okresie od sierpnia do listopada 2017 roku podjęła ona szereg celowych i umyślnych działań, w przemyślany i zorganizowany sposób dokonując przywłaszczenia mienia, przez co jednoznacznie okazała, iż jej negatywna społecznie postawa wobec dóbr chronionych prawem, ujawniona w niniejszym postępowaniu, nie jest przypadkowa, lecz ma charakter trwały.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach, wobec nieuwzględnienia zwalniając od ich ponoszenia oskarżoną z uwagi na bezwzględny charakter orzeczonej kary